

OJCIEC SW. BENEDYKT XVI

na nowo potwierdza i przypomina na czym polega prawdziwa odnowa Kultu Eucharystycznego zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II, a szczególnie Trydenckiego

PAPIEŻ BENEDYKT XVI MÓWI DO LUDU BOŻEGO:

„Kłęczenie przed Eucharystią jest wyznaniem wolności: ten kto kłęka przed Jezusem, nie może i nie powinien korzyć się przed żadną władzą ziemską, bez względu na jej siłę (...) Korzimy się przed Bogiem, bo on pierwszy pochylił się nad człowiekiem, jak Dobry Samarytanin, aby mu pomóc i przywrócić życie, i uklęknął przed nami, by umyć nasze brudne nogi (...). Ten, przed którym się korzimy nie sądzi nas, nie przygniata, lecz wyzwala i przemienia". *{L'Osservatore Romano nr 6 (304) 2008r.}*

„Proszę wszystkich o odważne i zdecydowane okazywanie swej wiary w rzeczywistą obecność Pana w Eucharystii". *{Duch Liturgii, str.164-173}*.

„Być może zatem postawa kłęcząca jest rzeczywiście czymś obcym dla kultury nowoczesnej skoro jest ona kulturą, która oddaliła się od wiary i wiary już nie zna, podczas gdy upadniecie na kolana w wierze jest prawidłowym i płynącym z wnętrza, koniecznym

gestem. Kto uczy się wierzyć, ten uczy się także kłękać, a wiara lub liturgia, które zarzuciłyby modlitewne

kłęczenie, byłyby wewnętrznie skażone. Tam gdzie owa postawa zanikła, tam ponownie trzeba nauczyć się kłękać, abyśmy modląc się, pozostawali we wspólnocie Apostołów i męczenników, we wspólnocie całego kosmosu, w jedności z samym Jezusem Chrystusem" (por. Łk 22. 4\)

(...), „Zwyczaj

kłęknięcia nie pochodzi z jakiegóż bliżej nieokreślonej kultury - pochodzi z Biblii i biblijnego spotkania

Boga..." *{Duch Liturgii, str.164-173}*.

Powoływanie się na ostatni Sobór przy narzucaniu Komunii Św. na stojąco i do ręki, nadto udzielanych

przez 'szafarzy świeckich' nazwał «**profanacją Soboru**»" (Ks. N. Nasuti *Cud Eucharystyczny w Lanciano*,

Ks. Gunter *Szatan istnieje naprawdę*; B. Mayer *Ostrzeżenie z zaświatów*; T. Kolberg *Oszustwo stulecia* oraz

Przewrót w Watykanie).

29.06.2008 r. pa rozpoczęcie roku św. Pawła miliony wiernych zasiadających przed telewizorami było świadkami jak na Watykanie Ojciec św. Benedykt XVI podawał wiernym Komunię św. wyłącznie w postawie

kłęczącej, bezpośrednio do ust, z całkowitym wykluczeniem podawania na dłoń. Podobnie było w czasie Święta

Bożego Ciała, i tak ma być już na zawsze. Papież w ten sposób przywraca niezmiennie, nieomylnie i ponadczasowe

postanowienia wszystkich swoich poprzedników - które jak to powiedział Ojciec św. Jan Paweł II - na skutek

„**niedopuszczalnych nadużyć posoborowych odnośnie Eucharystii**" *{Ecclesia de Eucharystia}* zostały wypaczone!

Na Zachodzie to nieposłuszeństwo Magisterium Kościoła - czyli nauczaniu Papczy - spowodowało prawie

całkowity upadek Kultu Eucharystycznego i ruinę tamtejszego Kościoła, który świeci dzisiaj pustkami. Ponad 90% katolików utraciło tam wiarę w realną i rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii, co zaowocowało powszechną apostazją. Zamiast obiecywanego błogosławieństwa przyszło przekleństwo. Mistrz papieskich ceremonii ks. prałat Guido Marini udzielając na łamach *L'Osservatore Romano* odpowiedzi dlaczego Papież tak czyni, przypomniał z wielką mocą że przyjmowanie Komunii św. **do ust na klęcząco, wyłącznie z rąk kapłana** „**JEST NORMĄ CIĄGŁE OBOWIĄZUJĄCĄ W KOŚCIELE**”, dodając również, że „**to przyjmowanie Eucharystii do ust i na klęcząco, jaśniej wyraża prawdę o realnej obecności Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, pogłębia pobożność i poczucie świętości tajemnicy**” (por. Ks. Henryk Zieliński *Idziemy* Nr 27, •6.07.2008). Z powyższych słów wynika jednoznacznie, że przyjmowanie Komunii Św. na stojąco, na rękę lub z rąk szafarza świeckiego (dotyczy to również braci zakonnych i siostry zakonne) powoduje skutki odwrotne (pozbawia wiernych wielu bezcennych łask) i że nie miało nigdy zgody Papieży czyli Kościoła ! Dlatego Ojciec św. Benedykt X V I mówi do Ciebie: „**Proszę wszystkich o odważne i zdecydowane okazywanie swej wiary w rzeczywistą obecność Pana w Eucharystii**”. Nie bójmy się klękać! Bądźmy posłuszni Ojcu Św.! Już Papież Paweł VI zaraz po Watikanum II (widząc już wtedy samowolę ze strony niektórych kardynałów, biskupów) w instrukcji *Memoriale Domini* z dnia 29.6.1969r. potępił te szkodliwe i obce Kościołowi obrzędy, pisząc między innymi: „Zbadawszy prawdę Tajemnicy Eucharystycznej, jej moc oraz obecność Chrystusa w niej, idąc za wewnętrznym nakazem zmysłu czci wobec tego Najświętszego Sakramentu, jak też dla pokory, zaprowadzono zwyczaj, że szafarz [kapłan] sam kładzie cząstkę konsekrowanej Hostii na języku przyjmującego Komunię Św. (...) nie tylko dlatego, że opiera się on na przekazanym przez Tradycję od wielu wieków zwyczaju, lecz szczególnie dlatego, że **wyraża on szacunek wiernych wobec Eucharystii**. (...) Ponadto przez ten obrzęd, który należy uważać za przekazany przez Tradycję, zabezpieczone jest, że Komunia Św. rozdzielana jest z należną jej czcią, pięknem i godnością oraz że Postacie Eucharystyczne, w których jest obecny w jedyny sposób substancjalnie i trwale cały i niepodzielny Chrystus, Bóg i Człowiek, ochraniają się przed wszelkim niebezpieczeństwem profanacji. Przy tym zaznacza się, że zmiana sprawy tak znaczącej, opartej na starożytnej i czcigodnej Tradycji, dotyczy nie tylko dyscypliny kościelnej, lecz samej wiary w Eucharystię. Dlatego Stolica Apostolska napomina biskupów, kapłanów i wiernych z całą stanowczością aby przestrzegali obowiązujące i na nowo potwierdzone prawo, (...) ze względu na wspólne dobro samego Kościoła” (tamże). Niestety Papież Paweł VI już przed Soborem i wkrótce po nim był świadkiem sprzeniewierzenia się wielu kardynałów, biskupów, kapłanów i teologów, którzy samowolnie, z inspiracji masonerii, jeszcze na jego oczach,

w samym Watykanie, wprowadzili Komunię na stojąco i do ręki!!! Stąd zrozumiałe stają się jego słowa wypowiedziane

w 1966 r.: **„Są dzisiaj w Kościele siły, wśród nich także księża i osoby poświęcone Bogu, które sprawiają mu więcej szkody niż najwięksi wrogowie zewnętrzni. Sam Szatan wtargnął do świątyni Boga”.**

Te antybiblijne obrzędy wielokrotnie potępiał Ojciec św. Jan Paweł II, a w swoim liście o tajemnicy i kulcie

Eucharystii *Dominicae Cenaе* pisze: **„Komunia Św. na rękę jest godnym ubolewania brakiem czci dla Hostii**

Eucharystycznej” A potępiając wprowadzanie szafarzy świeckich pisze: **„Dotykane konsekrowanych postaci**

Hostii, a także rozdawanie ich własnymi rękoma jest właśnie przywilejem wyświęconych [kapłanów]” (tamże).

W ślad za tym 177 Konferencja Episkopatu Polski (10-11 grudnia 1980r.) pod przewodnictwem Wielkiego

Prymasa Tysiąclecia Ks. Kard. St. Wyszyńskiego mając na uwadze wskazania Papieża, odnośnie nadużyć posoborowych

w liturgii Mszy Św. wydaje zarządzenie: **„W diecezjach polskich przyjmuje się Komunię Św. z rąk celebransa [kapłana] do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować w Mszach Św. także dla**

grup specjalnych”. Obowiązuje to do dzisiaj i na zawsze. Papież Jan Paweł II przypominał jednocześnie, że te

prawdy ponownie „powiedział” Kościołowi Duch Święty na Soborze Watykańskim II. Gdyby Sobór postanowił

inaczej niż to nakazali czynić wszyscy Papieże, to aktualnie urzędujący Papież jako najwyższy i nieomylny Nauczyciel

musiałby te uchwały potępić i unieważnić, jak to już nie raz w historii Kościoła bywało.

Przyjmowanie

Komunii Św., do ręki, nadto z rąk szafarza świeckiego ogromnie obniża autorytet biskupa i kapłana w oczach

wiernych, zaciemnia a nawet fałszuje tajemnicę kapłaństwa sakramentalnego, pomniejsza szacunek i cześć należną

Bogu, stopniowo niszczy wiarę (aż do jej całkowitej utraty) w realną i rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii,

a ludzi pozbawia wielu bezcennych łask i dóbr duchowych!

Wielu modernistycznych biskupów, kapłanów i niektórych świeckich świadomie (działając z inspiracji masonerii

wewnątrzkościelnej) lub nieświadomie (z powodu małej wiary i niezajomości pełnej nauki Kościoła) wprowadza

w błąd wiernych mówiąc, że odmowa przyjęcia Komunii św. na stojąco i na dłoń jest nieposłuszeństwem Kościołowi.

Jest dokładnie odwrotnie. Jeśli mówimy o posłuszeństwie Kościołowi to mamy na myśli wyłącznie posłuszeństwo

nieomyślnej nauce Papieża i głoszących to samo duchownych. Niektórzy powołują się przewrotnie na ostatnich Papieża

podających Komunię na stojąco i do ręki. Świadczy to o całkowitej niezajomości doktryny Kościoła, która mówi,

że normą postępowania dla pasterzy są dokumenty papieskie regulujące te sprawy, a nie to co czyni papież. Nigdy w

historii Kościoła nie wyszedł z inicjatywy Papieża dokument zezwalający na udzielanie Komunii św. w postawie stojącej,

do ręki, z rąk szafarza świeckiego. Ostatni Papież nie chcąc ryzykować otwartej konfrontacji z bardzo wieloma

nieposłusznymi kardynałami i biskupami (chcących nagiąć bezkompromisowe wymagania Ewangelii do ducha tego

świata), dla uniknięcia schizmy i ogólnego zgorszenia, czekali aż pasterze sami dobrowolnie wycofają się z nielegalnie wprowadzonych przez siebie zmian. Obecny Papież Benedykt XVI uznał, że - jak to powiedział Paweł VI - „dla dobra samego Kościoła” i dla jego rzeczywistej i prawdziwej odnowy dalej tej sytuacji tolerować nie można. Każdy, kto mimo oczywistego stanowiska Ojca św. Benedykta XVI i jego wszystkich poprzedników, będzie dalej przyjmował Komunię św. na stojąco, na dłoń i z rąk szafarza świeckiego nie będzie w jedności z Ojcem Św., a co za tym idzie z Kościołem Św., stawiając siebie poza jego burtą. Posłuszeństwo biskupowi, kapłanowi który sprzeciwia się nieomyłnej nauce papieża jest rozbijaniem jedności Kościoła i naraża nasze zbawienie na niebezpieczeństwo jego utraty. Prośmy Boga abyśmy zgodnie ze słowami papieża Benedykta XVI **„odważnie i zdecydowanie okazywali swą wiarę w rzeczywistą obecność Pana w Eucharystii”**. Módlmy się, aby w naszych sercach wzrastała żywa wiara do Chrystusa Eucharystycznego, aby nie bać się przyjmować Komunię św. na kolanach, do ust i tylko z rąk kapłana, a wieczności będzie za mało, aby podziękować Bogu za łaskę Bożej bojaźni i zachowania prawdziwej wiary !!!
Praca zbiorowa zrzeszenia Teologów w Polsce